

Samorządy szansą dla klimatu w Polsce

Polski rząd wycofuje się rakiem z otwartego wsparcia dla odnawialnych źródeł energii, bo te obniżają zyski państwowych przedsiębiorstw energetycznych opierających swój biznes na węglu, ropie czy gazie ziemnym. Tymczasem na poziomie lokalnym, w samorządach, coraz bardziej widać, że energetyka rozproszona jest szansą na to, by kapitał pozostał w polskich rękach, zamiast w zamian za import surowców energetycznych eksportować środki finansowe za granicę.

Związać koniec z końcem

Główną zasadą dobrego gospodarowania pieniędzmi jest domykanie ich obiegu w ramach własnego budżetu – w przeciwnym razie żyjemy na kredyt. W Polsce ta zasada często jest wiązana z powiedzeniem o wiązaniu końca z końcem. W wielu innych krajach, m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, ale także Indiach itp. zasada ta stosowana jest nie tylko do indywidualnego portfela, ale także do bilansu obrotów handlowych jednostki terytorialnej. Jeśli środków finansowych obracanych w ramach danego terytorium przybywa – budujemy dobrobyt, jeśli ich ubywa – wszyscy ubożejemy.

[Rysunek z kreis Steinfurt]

Wykorzystanie energii z paliw kopalnych jest źródłem ubytku środków finansowych w większości lokalnych samorządów w Polsce, nawet jeśli na ich terenie jest elektrownia. Źródłem tego ubytku jest konieczność zakupu albo paliwa, albo prądu (jeśli na terenie samorządu nie ma elektrowni) spoza własnego terytorium. Środki zarówno jednostki samorządu, jak i przedsiębiorców oraz mieszkańców uciekają szerokim strumieniem do spółek zlokalizowanych w innych miejscach kraju, a także za granicą, wszak 99% ropy naftowej, ponad 70% gazu ziemnego i już prawie 15% węgla kamiennego pochodzi w Polsce z importu.

Oszczędności procentują

Wiele samorządów w Polsce zauważyło, że można ten odpływ lokalnie dostępnych środków finansowych powstrzymać, a nawet odwrócić. Bielsko-Biała oraz gminy z jej otoczenia, a także Częstochowa i Bydgoszcz działają intensywnie na rzecz zwiększenia efektywności energetycznej. Dzięki inwestycjom w termomodernizację, energooszczędny sprzęt AGD, żarówki i edukację mieszkańców w celu oszczędzania energii z roku na rok wydatki na utrzymanie publicznych budynków i infrastruktury zmniejszają się, a środki z tej pozycji mogą być przesuwane np. na dofinansowanie usług medycznych czy szkół. Kisielice w województwie warmińsko-mazurskim to przykład rozwoju w kierunku samowystarczalności energetycznej. Gmina uzyskuje przychody z podatków od przedsiębiorców energetycznych posiadających instalacje na jej terenie, a także umożliwia swoim mieszkańcom wykorzystanie lokalnego ciepła sieciowego z elektrowni na biomasę, aby nie musieli kupować paliw importowanych spoza gminy.

Inni za tymi przykładami podążają. Już 35 gmin z terenu Polski należy do Porozumienia Burmistrzów Unii Europejskiej – w 2013 roku do tego grona dołączyło 6 nowych polskich gmin. Wśród nich są lub chcą być także samorządy będące kolebką węglowych potentatów: Jaworzno, Dąbrowa Górnicza, Konin. Być może do gmin dołączą niedługo całe powiaty, które także mogą przystępować do Porozumienia. Aż 115 starostw powiatowych, 1/3 wszystkich w Polsce, uczestniczy w projekcie „Dobry klimat dla powiatów”, z tego 22 zadeklarowały już 20% redukcje emisji gazów cieplarnianych względem roku 2005.

Duża wędka

Właśnie m.in. dla aktywnych jednostek samorządu terytorialnego Unia Europejska przyszykowała znaczą pulę środków finansowych w perspektywie 2014-2020. Aż 12,5 mld Euro, czyli blisko 68 mln złotych przeznaczonych będzie na finansowanie wykorzystania lokalnych, odnawialnych źródeł energii, zwiększanie efektywności energetycznej lub tworzenie lokalnych instalacji do kogeneracji prądu i ciepła. Te środki posłużą także do wsparcia działań związanych z adaptacją do zmian klimatu, np. funkcjonowaniem służb zarządzania kryzysowego. Będzie to kilka razy więcej, niż w poprzedniej perspektywie finansowej. Aby nie przegapić tej szansy potrzebne są jednak już teraz intensywne przygotowania do jej wykorzystania.

Przepis na sukces

Jaki jest przepis na klimatyczny i finansowy sukces w lokalnym samorządzie po 2014 roku?

1. **Zaplanować ochronę klimatu.** Zagadnienia energetyczno-klimatyczne powinny się pojawić w dokumentach strategicznych samorządu lokalnego, np. strategii rozwoju czy programie niskoemisyjnego rozwoju. Dla niektórych zagadnień potrzebne będzie sporządzenie strategii i planów tematycznych uwzględniających ochronę klimatu, np. dla transportu.
2. **Postawić na współpracę.** Dużo większe szanse będą miały projekty realizowane we współpracy pomiędzy samorządami i łączące wiele różnych środków finansowych. Współpraca taka powinna obniżać koszty realizacji i zmierzać do uniknięcia dublowania wysiłku (realizacji podobnych, ale izolowanych projektów przez sąsiadujące jednostki).
3. **Stale monitorować postępy.** Postępy w zakresie ograniczania wpływu na klimat. Większość projektów będzie musiała wykazać, że przyczyniają się do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych oraz realizacji krajowych i europejskich celów polityki klimatyczno-energetycznej. Sięgnięcie po takie narzędzia jak ślad węglowy będzie nieodzowne.
4. **Mieć ambitne cele.** Ocena projektów będzie prowadzona na podstawie ich rezultatów (deklarowanych rezultatów). Projekty będą oceniane pod względem istotności dla realizacji celów polityki energetyczno-klimatycznej. Te, które będą bardziej ambitne i w większym zakresie przyczynią się do ich wypełnienia, będą miały łatwiej o dofinansowanie.
5. **Tworzyć nowe idee.** Poszukiwane będą w szczególności projekty o znaczeniu systemowym, czyli zmieniające mechanizmy funkcjonowania gospodarki i administracji na stałe w kierunku niskoemisyjności, lub demonstracyjne i innowacyjne. Nowe pomysły będzie dużo łatwiej przekuć na dotacje.

Niejednokrotnie okazywało się, że działania prowadzone lokalnie zmieniały bieg wielkoskalowej polityki. Właśnie teraz nadchodzi czas, aby nasze lokalne zasoby energii odnawialnej wykorzystać do tego, by większość potrzeb była zaspokajana w małych ojczyznach, a kapitał kumulował się w naszych portfelach. Taka była filozofia utworzenia polskich gmin i powiatów. Dzięki ich samorządności możemy stać się bardziej odporni na dyktat zagranicznych i krajowych sprzedawców paliw oraz zmiany klimatu. Odnawialna energia i aktywność obywateli to nasze aktywa. Czas działać!

dr Wojciech Szymalski, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa